

Sygn. akt III AUa 1492/17

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Mirosław Godlewski**

**Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)**

**SSA Dorota Rzeźniowiecka**

**Protokolant: sekr. sąd. Kamila Zientalak**

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 sierpnia 2018 r. w Ł.**

**sprawy A. K.**

**przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.**

**o emeryturę**

**na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 11 października 2017 r. sygn. akt VIII U 223/17**

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. na rzecz A. K. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt III AUa 1492/17

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. w ten sposób, iż przyznał odwołującemu A. K. prawo do emerytury od dnia 1 grudnia 2016 r. oraz zasądził od organu rentowego na jego rzecz koszty procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. K. urodził się w dniu (...) Wnioskodawca w dniu (...) ukończył 16 rok życia.

W dniu 29 listopada 2002 r. A. K. złożył wniosek o emeryturę z tytułu opieki nad niepełnosprawną córką A.. Decyzją z dnia 18 grudnia 2002 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Ł. odmówił wnioskodawcy prawa do emerytury wcześniejszej z tytułu opieki nad dzieckiem wymagającym opieki, ponieważ nie udowodnił 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Organ rentowy wskazał w uzasadnieniu decyzji, że nie zaliczył ubezpieczonemu do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym w okresie od 26 września 1971 r. do 8 lutego 1997 r. Odwołanie od tej decyzji złożył ubezpieczony i wyrokiem z dnia 26 maja 2003 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie sygn. IX U 130/03 oddalił

odwołanie. Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył A. K. i Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 11 maja 2004 r., III AUa 1089/03, oddalił apelację ubezpieczonego.

A. K. w dniu 8 grudnia 2016 r. złożył wniosek o emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Zaskarżoną decyzją z dnia 9 stycznia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił A. K. prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z uwagi na to, że ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999 r. nie udowodnił wymaganego 25. letniego stażu pracy.

Sąd ustalił, że wnioskodawca A. K. mieszkał w miejscowości K. nr 14, gmina K. od 26 września 1955 r. do dnia 24 listopada 1984 r. Na podstawie rejestru gruntów wsi K. gmina K. stwierdzono, że:

- w okresie od roku 1960 r. do 1974 r. jako władający gruntem o powierzchni 7,20 ha wykazany był S. W.,

- w okresie od 1974 r. do 1987 r. jako właściciele w/w gospodarstwa rolnego wykazani byli H. i K. małżonkowie K.,

W okresie od 1960 r. do 1987 r. H. K. wykazany był jako właściciel gruntu o powierzchni 0,98 ha.

Nadto na podstawie rejestru gruntów wsi S. i D. Gmina B. stwierdzono, że od 1962 r. do 1981 r. K. K. (3) wykazana była jako właścicielka gospodarstwa rolnego o powierzchni 2,72 ha.

A. K. w latach 1970 - 1976 uczęszczał do szkoły w K., w okresie od 1970 r. do 1973 r. do (...) Szkoły Zawodowej, a od 1973 r. do 1976 r. Technikum Mechanicznego. Do szkoły dojeżdżał codziennie z miejsca zamieszkania autobusem około 12 km w jedną stronę.

W gospodarstwie rolnym wnioskodawca mieszkał z rodzicami i czwórką rodzeństwa. Odwołujący był najstarszy z rodzeństwa. Już jako dziecko pomagał w gospodarstwie rodzicom. Będąc najstarszym z rodzeństwa najczęściej pracował w gospodarstwie rodziców. Gdy rozpoczął naukę w szkole średniej także pomagał rodzicom w gospodarstwie. Wstawał codziennie o 5.00 rano i przed pójściem do szkoły już pracował przy krowach. Po powrocie ze szkoły także pracował w gospodarstwie, gdyż zawsze było coś do roboty, jak nie w polu, to na podwórku. Do szkoły jechał około 7.00 i wracał około 15.00. Lekcje odrabiał wieczorami. W gospodarstwie były krowy i cielęta, w kojcach po 4 - 5 sztuk, prosiaki, warchlaki, konie. Zimą pomagał ojcu przy obrządki, przy młoceniu zboża. Wiosną pracował przy odkrywaniu ziemniaków z kopca, przebieraniu ich, a nadto przy bronowaniu i siewie w polu. Jesienią zajmował się orką. W gospodarstwie 80% ziemi było pod zasiew. Rodzice wnioskodawcy uprawiali ziemniaki, buraki, zboża. Praca w gospodarstwie rolnym zajmowała ubezpieczonemu 4 - 6 godzin dziennie zimą, a latem na pewno 8 godzin dziennie. Nie wyjeżdżał na wakacje.

Po ukończeniu nauki w technikum A. K. podjął pracę w Odlewni (...) Spółka z o.o. od 21 czerwca 1976 r. Ubezpieczony nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego. W toku postępowania przed organem rentowym wnioskodawca wykazał na dzień 1 stycznia 1999 r. łączny staż pracy w wymiarze 22 lat 5 miesięcy i 7 dni okresów składkowych, w tym staż w szczególnych warunkach wynoszący 17 lat 11 miesięcy i 23 dni.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy opierał się przede wszystkim na zeznaniach odwołującego, świadka oraz zebranych w niniejszej sprawie dokumentach, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała. Sąd dał wiarę zeznaniom odwołującego oraz świadkowi co do faktu, że A. K. pracował w gospodarstwie rolnym rodziców podczas nauki w Szkole Zawodowej w K. oraz w Technikum Mechanicznym w K.. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka, albowiem jest to osoba obca w stosunku do wnioskującego, a zatem nie jest zainteresowana korzystnym rozstrzygnięciem dla którejkolwiek ze stron, a przy tym jest to sąsiad odwołującego, który zna go od dzieciństwa i w związku z tym ma stosowną wiedzę na temat pracy skarżącego w spornym okresie w gospodarstwie rolnym rodziców. Zeznania świadka zasługują w całości na wiarę co do faktu, że ubezpieczony przez cały dzień w czasie wakacji latem pracował w gospodarstwie w okresie nauki w szkole średniej, albowiem tworzą spójną, logiczną całość, dzięki czemu Sąd poczynił jednoznaczne i stanowcze ustalenia w niniejszej sprawie. W wakacje, czyli w miesiącach lipiec - sierpień w spornych latach 1971-1976, skarżący z uwagi na żniwa pracował od świtu do nocy, wykonując nawet z przekroczeniem pełnego

wymiaru czasu pracy swoje obowiązki w gospodarstwie rolnym. Ubezpieczony był zmuszony do tak ciężkiej pracy z uwagi na sytuację rodzinną, był najstarszy z rodzeństwa. Sąd zważył nadto, że z racji bliskiej odległości szkoły, do której wnioskodawca dojeżdżał, nic nie stało na przeszkodzie, aby skarżący pomagał w gospodarstwie rolnym także w okresie jesienno-zimowym codziennie przez co najmniej 4 godziny.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał odwołanie za zasadne. Spór w niniejszej sprawie dotyczy prawa do emerytury przewidzianej w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Stosownie do tego przepisu, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Z kolei w myśl z art. 27 ustawy, ubezpieczonym urodzonym przed 1 stycznia 1949 r. przysługuje emerytura, jeżeli spełnili łącznie następujące warunki: osiągnęli wiek emerytalny wynoszący co najmniej 65 lat (dla mężczyzn) oraz mają okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat (dla mężczyzn). W myśl ust. 2 art. 184 ustawy, emerytura o której mowa w ust. 1 przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu Państwa.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, ubezpieczony wykazał 22 lata 5 miesięcy i 7 dni łącznego stażu pracy, a w niniejszym postępowaniu domagał się zaliczenia jako uzupełniającego okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 roku życia, tj. od 26 września 1971 r. do 20 czerwca 1976 r., a więc w trakcie nauki w szkole średniej w K..

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest to, że odwołujący posiada okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w wymiarze wymaganym w przepisach regulujących nabycie prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat - dla mężczyzn. Na wymagane w § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wnioskodawca wykazał staż w wymiarze aż 17 lat 11 miesięcy i 23 dni.

Sąd zważył, że możliwość zaliczenia pracy w gospodarstwie rolnym przewiduje art. 10 ustawy emerytalnej. Stosownie do treści art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również, traktując je jako okresy składkowe:

- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
- 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
- 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,

jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Powyższa regulacja wprost nie stawia innych wymagań, jakie należy spełnić w zakresie warunków pracy w gospodarstwie rolnym. Przede wszystkim przepis ten nie wyznacza rozmiaru świadczonej pracy, podczas gdy art. 6 ust. 2 pkt. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych do uwzględnienia okresów pracy przed dniem 15 listopada 1991 r. wymaga, aby praca wykonywana była w wymiarze, co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Wątpliwości odnośnie interpretacji przepisu art. 10 ust. 1 zostały usunięte licznymi orzeczeniami Sądu Najwyższego, w których jako przesłankę zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 .go roku

życia przyjmowano wymiar pracy przekraczający 4 godziny dziennie. W orzecznictwie sądowym wątpliwości budziło także zaliczenie pracy w gospodarstwie rolnym uczniowi, który nie spełnia kryteriów pojęcia „domownika” z art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. W judykaturze wykształcił się pogląd, iż o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności:

1) wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika” z art. 6 pkt 2 ustawy o u.s.r. oraz

2) czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie.

W orzecznictwie przyjmuje się, że za stałą pracę w gospodarstwie rolnym nie można uznawać jedynie doraźnej pomocy w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika. Wskazany przepis art. 10 ustawy emerytalnej nie został wprowadzony w oderwaniu od przepisów szeroko rozumianego systemu ubezpieczeń społecznych, w tym przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników. Przed dniem 1 stycznia 1983 r. nie istniał obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie społeczne rolników za domownika. Ubezpieczenie to zostało wprowadzone od dnia 1 stycznia 1983 r. w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i dotyczyło domowników, czyli osób bliskich rolnikowi, pracujących w jego gospodarstwie i dla których praca ta stanowiła główne źródło utrzymania. Ustawodawca chcąc zrównać szanse osób wykonujących realnie pracę rolnika czy domownika, przed okresami wymienionymi w przepisie art. 10 ustawy, z tą samą pracą rolnika, który wykonywał prace rolnicze po 1 lipca 1977 r. i domownika, który wykonywał pracę po 1 stycznia 1983 r., w zakresie możliwości zaliczenia tych okresów do okresów składkowych uprawniających do nabycia prawa do emerytury, wprowadził zapisy art. 10 ustawy. Nie można też rozpatrywać wskazanego przepisu w całkowitym oderwaniu jego treści od całego systemu ubezpieczeń społecznych, w tym również regulacji dotyczącej ubezpieczeń społecznych rolników, przy czym oczywiste jest, że zarówno możliwość traktowania okresów prowadzenia gospodarstwa rolnego, jak i pracy w gospodarstwie rolnym jako okresów składkowych w ramach ubezpieczenia pracowniczego powinna być interpretowana i stosowana w sposób restryktywny.

W przedmiotowej sprawie skarżący w spornym okresie był dzieckiem rolnika i na stałe mieszkał z rodzicami w ich gospodarstwie rolnym. Wykonywanie stałej pracy w gospodarstwie rolnym, w którym dana osoba zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą w wymiarze nie krótszym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, pozwala na stwierdzenie spełnienia przesłanek z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej. Można zatem przyjąć, że skarżący stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował w gospodarstwie rolnym rodziców przede wszystkim w okresie wakacji szkolnych, w tym bowiem czasie można mówić o jego pełnej dyspozycyjności, nadto w lecie zwykle jest więcej prac do wykonania w gospodarstwie rolnym, np. w okresie żniw. Natomiast w trakcie roku szkolnego ubezpieczony miał możliwość pogodzenia obowiązków ucznia z wykonywaną pracą, ale już w mniejszym zakresie, wynoszącym jednak co najmniej 4 godziny dziennie. Sąd podkreślił, że już samo zaliczenie okresu wakacyjnego z lat 1970 -1974 (do 7 lipca 1974 r.) jest wystarczające do uwzględnienia odwołania, skoro przed organem rentowym wnioskodawca wykazał jako bezsporny ogólny staż pracy w wymiarze 24 lat 5 miesięcy i 7 dni. Skoro wnioskodawca w niniejszym postępowaniu wykazał, że posiada ogólny staż pracy wynoszący co najmniej 25 lat, gdyż w spornym okresie od 26 września 1971 r. do 21 czerwca 1976 r. wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze co najmniej 4 godziny dziennie, to nabył prawo do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w szczególnych warunkach, gdyż pozostałe przesłanki spełnił niespornie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1. Wyroku, tj. zmienił zaskarżoną decyzję przyznając odwołującemu prawo do emerytury poczynając od dnia 1 grudnia 2016 r. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. na rzecz wnioskodawcy kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Od powyższego wyroku w całości apelację wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł..

Organ rentowy sformułował zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 184 w związku z art. 10 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez ustalenie, że odwołujący się udowodnił dwudziestopięcioletni okres zatrudnienia uprawniający do przejścia na emeryturę w powyższym trybie oraz zarzut naruszenia prawa procesowego - art. 233 k.p.c. wskutek przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie ustaleń na mających faktycznego uzasadnienia w zebranym materiale dowodowym.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zdaniem apelującego, udzielanie przez wnioskodawcę sporadycznej pomocy w gospodarstwie rolnym rodziców nie jest pracą w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej. Sąd z zebranego materiału nie wyprowadził wniosków logicznie prawidłowych. Ustalenia opierają się na zeznaniach wnioskodawcy, mającego interes prawny w pozytywnym dla siebie rozstrzygnięciu oraz zeznaniach świadka, który ze względu na upływ czasu nie jest w stanie dokładnie odtworzyć faktów. Organ rentowy odmówił zaliczenia do okresów składkowych pracy w gospodarstwie rolnym w okresie od 26 września 1971 r. do 8 lutego 1976 r., gdyż w tym czasie wnioskodawca uczęszczał do technikum w miejscowości oddalonej o 15 km od miejsca zamieszkania. Jego praca w tym gospodarstwie nie mogła wynosić co najmniej 4 godz. dziennie, gdyż notoryjnie wiadomo, że rolnicy nie wykonywali stałych, pełnozakresowych czynności w okresie zimowym, a codzienny obrządek rozkładał się na wszystkich członków rodziny. Rodzice wnioskodawcy z całą pewnością radzili sobie z tymi pracami samodzielnie, gdy nie było robót polowych, a udział dzieci mógł się ograniczać do pomocy, a nie do pracy. Nie jest możliwe, aby odwołujący każdego dnia obrządkował zwierzęta w okresie zimowym kilka godzin. Świadek, który zeznawał o stałej pracy jest wprawdzie osobą obcą, ale liczy sobie 76 lat i trudno przyjąć, żeby po upływie 40 lat pamiętał godziny pracy i poszczególne czynności wykonywane przez wnioskodawcę. Wiedza i doświadczenie życiowe pokazują, że prac w gospodarstwie w rozmiarze wyższym, niż połowa 8. godzinnego czasu pracy, było dla wnioskodawcy przez okres 4 - 5 miesięcy w roku. Sąd Okręgowy nie odniósł się także do faktu, że charakter pomocy ubezpieczonego w gospodarstwie był już rozpatrywany w sprawie o emeryturę z tytułu opieki nad dzieckiem. Okoliczności sprawy nie zmieniły się, a zeznania świadka nie wniosły do sprawy nic nowego w odniesieniu do postępowania sądowego z 2003 r. Zdaniem apelującego, przedmiotowy wyrok narusza przepis art. 233 k.p.c., gdyż zgromadzony materiał został oceniony w sposób całkowicie dowolny i niezgodny z zasadami logicznego rozumowania.

### ***Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:***

Apelacja organu rentowego nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy trafnie wskazał na przepis art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1270), który przewiduje, że ubezpieczeni urodzeni po dniu 31 grudnia 1948 r. uzyskują prawo do emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym oraz mają niezbędny okres składkowy i nieskładkowy o którym mowa w art. 27 ustawy (tj. 25 lat dla mężczyzn). Warunek odpowiednio długiego okresu pracy w warunkach szczególnych określony został w § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), okres ten winien wynosić co najmniej 15 lat, a sama praca musi być wymieniona w wykazie A, stanowiącym załącznik do przedmiotowego rozporządzenia, prócz tego ma być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (§ 2 ust. 1). Emerytura ta przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym na dochody budżetu państwa.

Sąd Okręgowy, przywołując wyżej wskazane prawo materialne uzasadnił, z jakich względów odwołujący odpowiada warunkom nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku. A. K. ukończył 60 lat, nie przystąpił do OFE, posiada ponad 15. letni okres zatrudnienia w warunkach szczególnych, a nadto wykazał łączne ubezpieczenie na dzień 1 stycznia 1999 r. w wymiarze co najmniej 25 lat, przy uwzględnieniu okresów pracy w gospodarstwie rolnym rodziców. Stanowisko to Sąd drugiej instancji podziela.

Stosownie do treści art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5 - 7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Słusznie Sąd pierwszej instancji podniósł, iż utrwalony jest pogląd, że aby praca w gospodarstwie rolnym była uwzględniona do uprawnień emerytalno-rentowych jako okres składkowy niezbędne jest jej wykonywanie w rozmiarze nie niższym, niż połowa ustawowego wymiaru czasu pracy (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 28 lutego 1997 r., II UKN 96/96, OSNP 1997 nr 23, poz. 473, z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00, OSNP 2002 nr 16, poz. 394, z dnia 4 października 2006 r., II UK 42/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 292, z dnia 8 marca 2011 r., II UK 305/10, LEX nr 852557). Wymóg ten koreluje z treścią art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, który stanowi, że za okresy składkowe uważa się okresy, za które opłacono składki na ubezpieczenia społeczne lub za które nie było takiego obowiązku, w tym zatrudnienia po ukończeniu 15 lat życia na obszarze Państwa Polskiego w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy.

Za pracę w gospodarstwie rolnym rodziców nie jest uznawana pomoc rodzinna, jaką dzieci zwyczajowo na wsi świadczyły, wypełniając w ten sposób obowiązek pomocy we wspólnym gospodarstwie, wynikający z art. 91 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, OSNP 2001 nr 21, poz. 650, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 stycznia 2014 r., III AUa 575/13, LEX nr 1428158). Innymi słowy, przy ustalaniu prawa do emerytury o zaliczeniu okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed daty objęcia rolników obowiązkiem opłacania składek na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (1 stycznia 1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: wykonywanie czynności w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu wymiaru czasu pracy oraz wykonywanie tych czynności w sposób stały.

Warunek stałości oznacza przede wszystkim nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość, dyspozycyjność) i odpowiadającą temu nastawieniu możliwość skorzystania przez rolnika z jego pracy. Przesłanką negatywną jest doraźna pomoc oraz wykonywanie w gospodarstwie prac o charakterze dorywczym i w wymiarze niższym, niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy. Sąd Apelacyjny akceptuje niejednokrotnie wyrażane w judykaturze zapatrywania, że należy zachować pewną ostrożność w przenoszeniu kryteriów objęcia domowników rolnika ubezpieczeniem społecznym na podstawie art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U z 2015 r. poz. 704) na regulację zawartą w art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 r., I UK 17/14, Legalis nr 1092034, z dnia 3 czerwca 2014 r. III UK 180/13, LEX nr 1483963). Przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy nie jest bowiem adresowany wprost do domowników ani do osób zatrudnionych w gospodarstwie rolnym w charakterze pracowników, lecz odnosi się do stażu emerytalnego wymaganego od innych ubezpieczonych, niż rolnicy. Prawidłowa wykładnia art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach wymaga dyspozycyjności do wykonywania pracy w gospodarstwie w wyżej rozumianym znaczeniu. Z tego powodu za dopuszczalne uznaje się przede wszystkim uwzględnianie jako okresów składkowych wykonywania pracy w czasie przerw wakacyjnych, podczas których, z uwagi na długi, ciągły i ustabilizowany czas wykonywania pracy spełnione są kryteria uwzględnienia tej pracy w stażu emerytalnym (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00, OSNP 2002 nr 16, poz. 394).

Jednakże każdy przypadek pracy w gospodarstwie rolnym wymaga oceny indywidualnej w kontekście wszelkich towarzyszących faktów, przede wszystkim charakteru i rozmiaru gospodarstwa, ilości domowników, innych obowiązków, w tym realizacji obowiązku szkolnego itp. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21

lutego 1995r., III AUr 3/95, OSA 1997 nr 3, poz. 8, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2004 r., I UK 111/04, LEX nr 970135). W praktyce orzeczniczej Sądu Apelacyjnego w Łodzi do zaliczenia do stażu emerytalnego okresów pracy w gospodarstwie uczącego się dziecka rolnika dochodzi w przypadkach uzasadnionych indywidualnymi okolicznościami, w których spełniony jest warunek stałości i odpowiedniego rozmiaru czasu pracy. Taki przypadek zachodzi w rozpatrywanej sprawie.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż A. K. mieszkał z rodzicami, a zatem nastawienie na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym, poza czasem spędzonym w szkole, nie budzi wątpliwości. Apelujący powyższego nie zakwestionował, skoncentrował się na braku realnej możliwości wykonywania pracy przez odwołującego w wymiarze co najmniej 4 godz. dziennie w gospodarstwie rolnym rodziców w latach 1971 - 1976, a to ze względu na pobieranie nauki i dojazdy oraz zaangażowanie rodziców w prowadzenie gospodarstwa, twierdząc, że dzieci mogły co najwyżej pomagać rodzicom w gospodarstwie.

Sąd Okręgowy ustalił, że obowiązki ubezpieczonego w gospodarstwie zajmowały mu co najmniej cztery godziny dziennie, opisał sytuację rodzinną i wywiódł w motywach, dlaczego sytuacja ta była na tyle wyjątkowa, że uzasadnia zaliczenie okresu pracy w gospodarstwie jako składkowego do uprawnień emerytalnych. Wprawdzie w rozważania prawne wkraśl się błąd, iż wnioskodawca wykazał 24 lata 5 miesięcy i 7 dni stażu, ale ustalenia faktyczne Sąd poczynił prawidłowo wskazując, że w postępowaniu przed organem rentowym odwołujący udowodnił 22 lata 5 miesięcy i 7 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

Przypomnienia wymaga, że A. K. była najstarszym z piątki dzieci K. i H. małż. K.. Najmłodsza siostra D. urodziła się w (...) r., a więc w 1971 r. miała 10 lat. Rację ma organ rentowy, że wykonywanie czynności w gospodarstwie rolnym przez dzieci uczęszczające do szkoły podstawowej mogło mieć charakter wyłącznie zwyczajowej pomocy, jakiej dzieci udzielały swym rodzicom rolnikom. Okoliczności rozpatrywanej sprawy świadczą, że odmienny charakter miały obowiązki wnioskodawcy w tym gospodarstwie od ukończenia przez niego 16 lat, gdyż ze względu na wiek, zaangażowanie matki w prowadzenie domu i wychowywanie dzieci, to on był podporą dla ojca w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, choć uczęszczał wówczas do szkoły zawodowej, a następnie do technikum. Zauważyć należy, że Sąd Okręgowy, że wnioskodawca dojeżdżał do szkoły około 15 km, wyjeżdżał o godzinie 7.00, a wracał około 15.00, a zatem dojazdy do szkoły nie były na tyle uciążliwe, aby nie mógł pracować po cztery godziny dziennie. Gospodarstwo było dość duże - łącznie około 10 ha, rodzice nie mieli ciągnika. Małżonkowie K. posiadali 2 konie i podstawowe maszyny konne: siewnik, pług, brony, zgrabiarkę, kosiarkę. Cała ziemia była obrabiana, 1 ha zajmowały łąki, poza tym uprawiano zboża, ziemniaki, buraki i kończynę. Kończyna była kontraktowana, jej młócenie odbywało się zimą. Hodowali krowy, cielęta, prosiaki, warchlaki, drób. W tych okolicznościach, potwierdzonych dokumentami i zeznaniami świadka, Sąd Okręgowy miał dostateczne podstawy, aby ustalić, że A. K. od ukończenia 16 lat pracował w gospodarstwie rodziców jako domownik. Apelujący ZUS skupił swe wywody głównie na tym, że w okresach zimowych nie było tyle obowiązków w gospodarstwie, aby wnioskodawca wykonywał pracę przez cztery godziny dziennie. A. K. na rozprawie apelacyjnej wyjaśnił, że zimą było dużo pracy przy młóceniu kończyny, która była przez rodziców kontraktowana i było to jedyne zboże przynoszące profity. Jednakże zważyć należy, że ze względu na posiadany niespornie staż ogólny w wymiarze 22 lat 5 miesięcy i 7 dni wystarczające jest, jeśli z lat 1971 - 1976 przyjmie się do stażu ogólnego okresy roczne pomniejszone o 4 miesiące zimowe każdego roku, a okresy składkowe i nieskładkowe, uzupełnione pracą w gospodarstwie, wynoszą 25 lat na dzień 1 stycznia 1999 r.

Chybiony jest apelacyjny zarzut obrazy art. 233 k.p.c. W judykaturze nie ma rozbieżności co do tego, że dla skuteczności postawienia zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. niezbędne jest wykazanie, przy użyciu argumentów jurystycznych, że sąd pierwszej instancji naruszył zasady oceny materiału dowodowego uchybiając podstawowym regułom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Zmiana ustaleń przez sąd odwoławczy nastąpić może zupełnie wyjątkowo, w razie oczywistej błędności oceny materiału mającego jednoznaczną wymowę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02, LEX nr 164006). Taka sytuacja nie wystąpiła w sprawie niniejszej. Sąd pierwszej instancji miał dostateczne oparcie w zebranych materiale dla poczynienia miarodajnych ustaleń co do zakresu i charakteru obowiązków ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym oraz ich wymiaru. Nietrafny jest zarzut, iż zeznania świadka ocenione zostały w sposób

dowolny, ponieważ świadek ma 76 lat i nie może dobrze pamiętać zdarzeń sprzed 40 lat. Osoby wiekowe często cechują się bowiem bardzo dobrą pamięcią co do zdarzeń odległych. Nadto z uwagi na upływ wielu lat od okresu spornego w zasadzie każdy świadek tamtych zdarzeń jest już osobą w wieku starszym. Gdyby podzielić tok rozumowania apelującego, to a priori należałoby zdyskwalifikować zeznania wszystkich świadków z uwagi na wiek. Tymczasem z protokołu rozprawy w wersji audio wynika, że świadek zeznał w sposób zdecydowany, pewny i stanowczy. Świadek podał, że pamięta sytuację u rodziców wnioskodawcy nie tylko z racji sąsiedztwa, ale bycia przez 24 lata sołtysiem. Przywołał własne doświadczenie i zeznał że na swoich 9 ha pracował od świtu do nocy, gdyż przy braku mechanizacji jedna osoba nie była w stanie dać sobie rady ze wszystkimi obowiązkami. Najstarszy syn z reguły pracował z ojcem, a wnioskodawca pracował zarówno w obejściu, jak i w polu. W okresie nasilonych prac polowych, np. przy wykopkach, czasem nie szedł do szkoły, gdyż takie były zwyczaje, że dzieci musiały pracować w gospodarstwie, a w wakacje nigdzie nie wyjeżdżały. Nie ma racjonalnych względów, aby zeznaniom tym nie dać wiary przez pryzmat kryteriów z art. 233 § 1 k.p.c. oraz aby podważać ustalenia z tego powodu, że pracę odwołującego potwierdził tylko jeden świadek. Sąd drugiej instancji nie stracił z pola widzenia, że A. K. zgłosił w odwołaniu wnioski o przesłuchanie dwóch świadków na okoliczność pracy w gospodarstwie. Na rozprawie apelacyjnej wnioskodawca wyjaśnił, że drugi świadek doznał udaru tydzień przed rozprawą w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i nie będzie mógł złożyć zeznań. Zeznania świadka K. L. były na tyle rzeczowe i przekonujące, że w połączeniu z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności potwierdzającym wielkość gospodarstwa oraz okolicznościami niespornymi takimi jak: ilość rodzeństwa i ich wiek, odległość do szkoły z miejsca zamieszkania wnioskodawcy itp., Sąd Okręgowy miał dostateczne podstawy, aby poczynić ustalenia, które zasługują na ochronę, a wywody skarżącego stanowią tylko niedopuszczalną polemikę z podstawą faktyczną, podjętą przez stronę, która proces przegrała. Raz jeszcze podkreślenia wymaga, że sąd rozstrzyga kwestie sporne na podstawie własnego przekonania przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału w oparciu o zasadę swobodnej oceny dowodów - art. 233 § 1 k.p.c., a uprawnienia sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów mogą zostać podważone jedynie w sytuacji wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej wadze poszczególnych dowodów, niż ta przyjęta przez sąd lub ich odmiennej ocenie (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 6 listopada 1998 r., II KKN 4/98, LEX nr 322031).

Sąd Okręgowy w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia przywołał fakt, że decyzją z dnia 18 grudnia 2002 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił A. K. prawa do emerytury i że odwołanie od tej decyzji oraz apelacja ubezpieczonego zostały oddalone. Decyzja dotyczyła prawa do emerytury z tytułu opieki nad dzieckiem wymagającym opieki, a organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do świadczenia z uwagi na nieudowodnienie 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, przy czym nie zaliczono do stażu okresu pracy w gospodarstwie rolnym od 26 września 1971 r. do 20 czerwca 1976 r. A. K. dochodził w tym postępowaniu innego rodzajowo świadczenia, zatem powaga rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 366 k.p.c. nie występuje. Nadto żadne dowody z zeznań świadków nie zostały wówczas w postępowaniu odwoławczym przeprowadzone. Zważyć należy, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych strona ma możliwość niejednokrotnie występować o stwierdzenie, że nabyła ipso iure prawo do świadczenia, jeżeli przedstawi nowe dowody, które nie były znane w poprzednim postępowaniu. Materiał dowodowy zaoferowany w sprawie niniejszej pozwolił na pełną ocenę charakteru pracy wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym rodziców w latach 1971 - 1976. Zachodzą dostateczne podstawy, aby pracę tę uznać za okres uzupełniający w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Sąd Okręgowy z dokonanych ustaleń faktycznych, które Sąd drugiej instancji przyjął za własne, wyprowadził wnioski jurydycznie uprawnione.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji organu rentowego i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną. O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd drugiej instancji orzekł z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynność i adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).